

Wiktoria Morawska*
ORCID: 0000-0002-4043-5290
Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.36.4>

„Dirty Hands” versus „Clean Models”, czyli o potrzebie międzydyscyplinarnych badań w ekonomii i socjologii. Nowe imperatywy badawcze w naukach społecznych

JEL Classification: A2, B5

Słowa kluczowe: socjologia ekonomiczna, globalizacja, nauka, subdyscypliny, interdyscyplinarność, nurty heterodoksyjne

Keywords: economic sociology, globalization, science, sub-discipline, interdisciplinarity

Abstrakt: Celem artykułu jest wskazanie nowych wyzwań socjologii i ekonomii — uwikłanych w kontekst zjawisk globalizacji, segmentacji rynku i „społeczeństwa konsumentów”. Efektem tych przemian jest potrzeba postawienia imperatywu interdyscyplinarnego eksplorowania nowych obszarów badawczych. Artykuł zawiera przekrojowy rys historyczny socjologii ekonomicznej oraz asumptów do rozwoju heterodoksyjnych nurtów ekonomii. Dotyczy to krytycznej analizy gospodarki i problemów jej polaryzacji według S. Sassen, teorii społecznego zakorzenienia gospodarki M. Granovettera, socjologii gospodarki na Uniwersytecie Harvarda, modeli W. Morawskiego, czy też o „brudnych łapach” i „czystych modelach” P. Hirscha, S. Michaela i R. Friedmana.

Największą wartością jest wykazanie potrzeby interdyscyplinarności współczesnej ekonomii i redefiniowania pozycji dyscyplin o niskim prestiżu społecznym, włączając je do głównego nurtu badawczego. Kluczowe stało się odrzucenie dyskursu generowania i określania granic dyscyplin. Tak przyjęty imperatyw wynika z przekonania, że współczesna rzeczywistość wymaga nie tylko analizy ekonomicznej, lecz także metaforycznego „połączenia sił” w ramach nauk społecznych, humanistycznych i ścisłych.

* Opiekun naukowy (Scientific Tutor) — prof. dr hab. Wanda Patrzalek

“Dirty Hands” versus “Clean Models”: The need for interdisciplinary research in economics and sociology. New research imperatives in social science

Abstract: The aim of the article is to present new challenges of sociology and economics — entangled in the context of globalization, market segmentation, and the so-called consumer society. The effect of these changes is the need to make interdisciplinary exploration of new research areas an imperative. The article contains a cross-sectional, historical outline of economic sociology and the reasons for the development of the heterodox currents of economics. This applies to the critical analysis of economy and the problems of its polarization according to S. Sassen, the theory of social rooting of the economy by M. Granovetter, sociology of economy at Harvard University, models of W. Morawski, or the “dirty hands” and “clean” models of P. Hirsch, S. Michaels, and R. Friedman. The most important value is demonstrating the need for interdisciplinarity in modern economics and redefining the position of disciplines with low social prestige; including them in the mainstream research. It became crucial to reject the discourse on generating and defining discipline boundaries. The imperative adopted in this way results from the belief that contemporary reality requires not only an economic analysis, but also the metaphorical “joining of forces” within humanities, social, as well as hard sciences.

Wprowadzenie

A. Touraine już w roku 1984 pisał, że myśl ekonomiczna — której celem przez długi czas było przede wszystkim określanie warunków i środków służących do utrzymania równowagi — „teraz”, czyli na początku lat dziewięćdziesiątych, jest coraz bardziej zainteresowana wzrostem zorganizowanych sił społecznych i ich udziałem w podejmowaniu decyzji ekonomicznych¹. Dzisiaj możemy więc zadać pytanie, czy po ponad 30 latach wspomniane przez francuskiego socjologa „zainteresowanie” poskutkowało rzeczywistymi przemianami w naukach społecznych.

Celem artykułu jest wskazanie potrzeby wysunięcia nowych perspektyw badawczych jako skutku wyzwań stojących przed współczesną socjologią i ekonomią. Dyscypliny te są „uwikłane” w kontekst zjawisk globalizacji, segmentacji rynku i „społeczeństwa konsumentów”. Wspomniane przemiany społeczne generują wyraźną potrzebę postawienia imperatywu interdyscyplinarnego eksplorowania nowych obszarów. Wątek ten z roku na rok staje się coraz bardziej istotny w rozwoju metodologii nauk społecznych, co powodowane jest intensyfikującą się dynamiką życia społecznego i większym przenikaniem dotychczas problemów uważanych za wyłącznie socjologiczne lub ekonomiczne.

Historyczne aspekty „zbliżania się” ekonomii do socjologii

Między socjologią a ekonomią, zwłaszcza w obrębie głównego nurtu, od powstania tych dyscyplin istnieją znaczące różnice. Wśród nich można wymie-

¹ A. Touraine, *Socjologia akcjonalistyczna*, [w:] *Kryzys i schizma: antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, red. E. Mokrzycki, Warszawa 1984, t. 2, s. 179.

nić rzadkie przyjmowanie przez ekonomię struktury społecznej, w rozumieniu M. Webera, jako zmiennej i kategorii analitycznej. Dotyczy to przede wszystkim: szans, możliwości, pragnień (między innymi bogactwa, prestiżu, władzy) i dostępu do wiedzy (informacji).

Wyraźne różnice można dostrzec także w obszarze pojmowania (przyjmowaniu lub odrzucaniu) wpływu pozostałych aktorów systemu na jednostkę, racjonalności działania, związków ekonomii i społeczeństwa, stosunku do tradycji, jak i celów oraz, przede wszystkim: metod analizy². Problemy te można obszerniej opisać jako ekonomiczne redukcjonowanie problematyki wpływu norm grupowych, wartości i kapitału społecznego na działanie jednostki, przy jednoczesnej wzmożonej koncentracji socjologów na tych zjawiskach. Tak przyjęta perspektywa badaczy obu dyscyplin związana jest z przyjmowaniem *ad hoc* dwóch odmiennych założeń. Przez ekonomistów: twierdzenia, że jednostka jest racjonalna, przez socjologów zaś: że jej racjonalność jest zależna od posiadanych informacji, determinowana złożonymi ograniczeniami pozycyjnymi (czyli nie tylko ograniczenia posiadanych aktywów), a także możliwymi anomaliami. Ta komplementarna sprzeczność „uwikłana” jest w dodatkowy kontekst różnic w definiowaniu samego społeczeństwa, redukcji czy synonimicznego traktowania porządku społecznego z gospodarką i rynkiem.

We współczesnej ekonomii powstało wiele perspektyw badawczych dążących do metaforycznego, interdyscyplinarnego „połączenia” sił. Wśród nich można wymienić nurty takie, jak: feministyczna analiza gospodarki, kapitalizm kognitywny, *sharing* i *gig economy*, studia nad prekariatem czy pracą afektywną, które wymagają podejmowania badań nie tylko w ramach głównych nurtów badawczego, lecz także konkretnych subdyscyplin. Wśród nich mocną pozycję powinna zajmować socjologia ekonomiczna. Jednak czy zajmuje? Można przytoczyć kilka historycznych wydarzeń i publikacji, które — jako kluczowe dla analizy zjawisk ekonomicznych — traktują konstruktory i warunki społeczne.

W latach czterdziestych XX wieku, zwłaszcza w kontekście analiz problemów kryzysu ekonomicznego z lat trzydziestych, można nadmienić kilka „przejawów” zbliżania się do siebie tych dwóch dyscyplin. Takim przykładem stają się publikacje K. Polanyi, który między innymi w *The Great Transformation* podkreśla znaczenie instytucji społecznych, analizując problematykę struktury, wartości, polityki i ostatecznie wprowadzając pojęcie, na którym później opiera się M. Granovetter: społecznego zakorzenienia gospodarki³. Autor ten wskazuje na problem zapoczątkowany przez badaczy takich jak R. Thurnwald czy antropolog B. Malinowski, który w dalszym ciągu pozostaje nierozwiązany: potrzebę rozróżnienia formalnego i substancjalnego znaczenia słowa „ekonomiczny”. W związku z tym

² W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna*, Warszawa 2001, s. 9.

³ K. Grzesiuk, *Zakorzenienie społeczne gospodarki*, Lublin 2015, s. 85.

K. Polanyi sądził również, inaczej niż ekonomiści tego czasu, że gospodarka jest częścią systemu społecznego, a nie odwrotnie⁴.

Jednak za początki badawczej instytucjonalnej korelacji między socjologią i ekonomią można uznać lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku, wówczas doszło do dynamicznego rozwoju nowych nurtów takich jak nowa socjologia gospodarki — związana z badaczami Uniwersytetu Harvarda. Tendencją owego czasu okazało się odrzucenie założeń funkcjonalizmu T. Parsonsa, a tym samym „starych” celów dla socjologii jako obszaru zorientowanego na wartości i ekonomii jako dyscypliny analizującej możliwości efektywności osiągnięcia celów⁵. Głównym przedstawicielem takiej perspektywy został H.C. White czy w późniejszych latach M. Granovetter, który poddał krytyce „klasyczne” zatomizowane modele *homo oeconomicus* i *homo sociologicus*.

Można wymienić kolejne wydarzenia związane z przemianami w ramach tych dwóch dyscyplin. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pojawiały się liczne artykuły, często o krytycznym charakterze wobec socjologii, dotyczące różnic między nimi. W 1977 roku ukazał się tekst brytyjskiego ekonomisty H.Ph. Browna, który pisał — podobnie jak w 1960 roku J. Duesenberry — że elementy społeczne są jedynie narzucone jednostce⁶.

Można jednak wskazać na inne wydarzenia, które świadczą o zwiększającym się zrozumieniu wśród badaczy tych obu dyscyplin. Lata te to czas rozwoju geografii ekonomicznej i początku badań nad gospodarką na poziomie regionalnym⁷. W 1978 roku H. Simon, z wykształcenia politolog, otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii⁸. W 1984 roku socjolog J. Coleman został zaproszony do wygłoszenia przemówienia podczas zgromadzenia American Economic Association⁹. Na początku lat dziewięćdziesiątych G.S. Becker próbował wykorzystać modele ekonomiczne do analizy zjawisk społecznych, a wśród nich między innymi małżeństwa¹⁰. W podobnym czasie publikował swoje prace F. Fukuyama, pisząc o zaufaniu w gospodarce, czy nieco później, w 2004 roku, o końcu człowieka. W 2009 roku R.J. Shiller i G. Akerlof wydali książkę *Zwierzęce instynkty*, w której wskazywali na wpływ tożsamości na decyzje inwestycyjne. W 2010 roku ukazała się anglojęzyczna praca G.A. Akerlofa z R.E. Krantonem *Identity Economics* [Ekonomia tożsamości], która jest kontynuacją opisaną perspektywy badawczej. Na-

⁴ K. Polanyi, *The Economy as Instituted Process*, [w:] *The Sociology of Economic life*, red. M. Granovetter, R. Swedberg, Cambridge 2001, s. 31.

⁵ K. Grzesiuk, *Zakorzenienie społeczne gospodarki*, Lublin 2015, s. 10.

⁶ H.Ph. Brown, *The Inequality of Pay*, Berkeley 1977, s. 17.

⁷ K. Grzesiuk, *op. cit.*, s. 147.

⁸ P. Hirsch, S. Michaels, R. Friedman, “Dirty Hands” versus “Clean Models”: Is sociology in danger of being seduced by economics?, „Theory and Society” 16, 1987, nr 3, s. 317.

⁹ H.C. White, *Where Do Markets Come From?*, „American Journal of Sociology” 87, 1981, s. 519.

¹⁰ G.S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Warszawa 1990, s. 25.

leży dodać, że *Identity Economics* jest skutkiem większego procesu poszukiwania nowych kategorii metodologicznych makroekonomii, który rozpoczął się jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku, wraz z publikacją innej pracy G.A. Akerlorfa pt. *The Market for Lemons*.

Wśród polskich badaczy można nadmienić między innymi publikacje C. Bywalca, który problematykę konsumpcji oraz poziomu i jakości życia ludności lokuje w pełni socjologicznej perspektywie problemów społecznych. Można odnieść się również do publikacji W. Patrzalek, M. Lewickiego czy W. Morawskiego — badaczy zajmujących się obszarem socjologii ekonomicznej. W. Morawski pisze, że najnowsze badania, szczególnie w zakresie nauk antropologicznych, wskazują, iż gospodarka jest z reguły zanurzona w relacjach społecznych. Uzasadnia to, argumentując — podobnie jak D.C. North — że celem jednostki nie jest dążenie do ochrony dóbr materialnych i indywidualnego interesu, lecz umacnianie swojej pozycji społecznej¹¹. W podobnej narracji W. Patrzalek zwraca uwagę na uwikłanie gospodarstwa domowego w procesy komunikacyjne i kulturowe determinanty zachowań społecznych, W. Morawski zaś we wszystkich swoich publikacjach kładzie szczególny nacisk na nowe, zewnętrzne powiązania, z którymi boryka się nie tylko jednostka, lecz także współczesna nauka. Na szczególną uwagę zasługuje także analiza społecznych uwarunkowań kredytów hipotecznych według M. Lewickiego¹².

Dochodzi również do pewnych zmian *stricte* instytucjonalnych czy akademickich. Wśród nich można wymienić powstanie w drugiej połowie roku 2016 socjologii ekonomicznej na Uniwersytecie Wrocławskim jako pierwszego odrębnego kierunku studiów w Polsce. Wątek ten można byłoby omówić znacznie bardziej, rozwijając go o publikacje pojawiające się w ciągu ostatnich kilku lat czy wpisujące się w tak zwaną antropologię gospodarki.

Jednak mimo publikacji i wydarzeń tego typu, które można nazwać „sygnałami” do potrzeby przyjęcia interdyscyplinarnego imperatywu metodologicznego, metaforycznego „łączenia sił” w ramach nauk społecznych wciąż brakuje. Wydarzenia te stanowią jedynie teoretyczną propozycję, która nie wskazuje na rzeczywisty wzrost wspólnych perspektyw teoretycznych i koncepcji. Mówi się nawet — między innymi w ramach paradygmatów socjobiologii — że socjologię i ekonomię łączy przede wszystkim współprzynależność do nauk społecznych, które ugruntowane są na scholastycznej tradycji i problemach rozwojowych¹³. Można powiedzieć, że przedstawiciele dyscyplin nauk społecznych dążą do wzajemnej konkurencji i w niektórych przypadkach nawet wykluczenia i wzajemnego lekceważenia, co ujawniły między innymi rozmowy, które R. Swedberg przepro-

¹¹ W. Morawski, *Konfiguracje globalne. Struktury, agencje, instytucje*, Warszawa 2010, s. 229.

¹² M. Lewicki, *Spoleczne życie hipoteki*, Warszawa 2019.

¹³ P. van den Berghe, *Łączenie paradygmatów: biologia i nauki społeczne*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania et al., Warszawa 2006, s. 198.

wadził z wybitnymi ekonomistami i socjologami¹⁴. Innym przykładem wiążącym się z tym zjawiskiem jest artykuł P. Hirscha, S. Michaela i R. Friedmana *“Dirty Hands” versus “Clean Models”: Is Sociology in Danger of Being Seduced by Economics?* [„Brudne ręce” versus „czyste modele”: czy socjologia jest w niebezpieczeństwie bycia uwiedziona przez ekonomię?] z 1987 roku.

Autorzy porównują dwie dyscypliny, dochodząc do wniosku, że ekonomia ma bardziej jednolite podejście niż socjologia, tym samym jest wielce abstrakcyjna, dedukcyjna, opracowując modele oparte na uproszczonych założeniach. Ekonomiści płacą więc wysoką cenę za dążenia do elegancji swoich modeli: ignorując empirię oraz zamykając złożone problemy w kategorii „racjonalnego konsumenta” w ramach założenia o *homo oeconomicus*. Ostatecznie prowadzi to do licznych nieporozumienia badawczych.

Socjologia zaś w tym artykule rysuje się jako dyscyplina empiryczna z wieloma paradygmatami, których liczba prowadzi do ostrej debaty na temat ram pojęciowych i teorii. Ramy te nie zawierają też jednego, łatwego do zdefiniowania założenia o *homo sociologicus*. Według autorów artykułu z 1987 roku ekonomia, a dokładnie ekonometria, wchodzi w rolę psychologii jako głównej dyscypliny, z którą w metodologicznej korelacji współdziała socjologia. Jednak ta współpraca ma polegać na uwodzeniu socjologii przez ekonomię, a nie na wzajemnej relacji: wspólnie podejmowanych badaniach¹⁵. Zdaje się, że również teraz, po 34 latach, ekonomia — reprezentowana przez pewnych siebie (a raczej swojej dyscypliny) ekonomistów i socjologów mających świadomość niskiego prestiżu społecznego socjologii — wciąż jest w bardzo podobnej sytuacji. Obie dyscypliny borykają się z licznymi problemami, takimi jak nieumiejętność dobrania właściwych narzędzi, które wymagają interdyscyplinarnej współpracy. Należy wymienić także brak różnorodności w podejściu do problemów oraz ignorowanie lub dyskutowanie danych empirycznych przez ekonomię i części z założeń statystycznych przez socjologię.

Chociaż socjologia i ekonomia od dawna interesują się tymi tematami, historycznie mało było zbieżności o *stricte* badawczym charakterze. Wynika to z faktu, że podstawowe problemy każdej dyscypliny były mało interesujące dla drugiej lub opierały się na zupełnie innych założeniach. Dopiero od lat siedemdziesiątych XX wieku, gdy reprezentaci ekonomii zaczęli poszukiwać nowych obszarów badawczych, za sprawą G. Beckera i O. Williamsona wzrosło zainteresowanie dorobkiem socjologii. W ten sposób powstała socjologia ekonomiczna, która jako subdyscyplina jest umiejscowiona na pograniczu socjologii i ekonomii¹⁶, dążąc

¹⁴ W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna*, s. 15.

¹⁵ P. Hirsch, S. Michaels, R. Friedman, *op. cit.*, s. 319.

¹⁶ R. Wojciechowska, *Zakorzenie społeczne ekonomii*, [w:] *Programme Book 17th Polish Sociological Congress — Ja, My, Oni? Podmiotowość, tożsamość, przynależność*, Wrocław 2019, s. 215.

do przełamania wzajemnej izolacji obu perspektyw. Jej celem jest ustanowienie nowych perspektyw i kategorii badawczych, które w uproszczeniu można nazwać subdyscyplinarnym kompromisem. Można go opisać jako przedefiniowanie kategorii konsumenta jako względnie racjonalnej, kalkulującej jednostki, ale uwikłanej w system społeczny i kulturę. Oznacza to przyjęcie, że jednostka nie jest ani w pełni niezależna, ani zależna. Jednocześnie uwzględnia się nie tylko deficyty zasobów ekonomicznych, lecz także ograniczenia poznawcze, społeczno-kulturowe aspiracje jednostki¹⁷, konwestycje i potrzeby. Wynika to z założenia, że rynek jest ściśle związany ze społeczeństwem, kulturą oraz różnymi, bardziej złożonymi niż makro i mikro, typami poziomów społecznych, obszerniej opisanymi przez Z. Zagórskiego. Jednak jak się zdaje, *clou* tego subdyscyplinarnego kompromisu nie są tylko przyjęte kategorie analityczne, lecz przede wszystkim otwartość na interdyscyplinarną analizę i bardzo konkretny imperatyw badawczy.

Należy tu postawić pytanie: jakie miejsce zajmuje we współczesnych naukach społecznych socjologia ekonomiczna? Krytyczna dyskusja nad ekonomią głównego nurtu — szczególnie od czasu ostatniego kryzysu gospodarczego, którego szczyt przypadł na lata 2007–2009 — przyczyniła się do wzmożonej intensywności podważania idei zachowań racjonalnych podmiotów i w związku z tym — wzrostu znaczenia heterodoksyjnych szkół ekonomicznych. Jednak bez wzrostu znaczenia podejścia socjologii ekonomicznej. Można powiedzieć, że socjologia ekonomiczna została w metaforycznym „cieniu” ekonomii niepewności czy ekonomii kryzysu. Można to wiązać z faktem, że po długim okresie poprzedzającym kryzys gospodarczy w latach 2007–2009, kiedy to ignorowano krytyczne prognozy lub uważano je za problemy dotyczące gospodarek słabo rozwiniętych, jednocześnie wierząc w samoregulację rynków, nastąpiła seria zmian. Badacze odrzucili paradygmat, kierując się w przeciwną niż dotychczas stronę: traktując załamania gospodarcze jako regułę, nie zaś jako anomalie¹⁸, którą można, jak do tej pory, ignorować. Tym samym zwiększyła się atrakcyjność subdyscyplin związanych z kryzysem, dla których socjologia ekonomiczna wydawała się niekiedy, być może, zbyt szeroka.

Mimo to socjologia ekonomiczna i ekonomia zaczęły się do siebie nieco zbliżać, zwłaszcza przez wykorzystanie badań ekonomicznych i socjologicznych w biznesie. Nie jest to jednak jedyny obszar, który wymaga połączenia sił.

Ekonomia i socjologia w drugiej dekadzie XXI wieku

Złożone zjawiska charakterystyczne dla współczesności — procesy globalizacji, transformacji systemowej w Polsce, zwiększone możliwości alokacyjne, automatyzacja, prywatyzacja i komercjalizacja większości obszarów życia, tak

¹⁷ W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna*, s. 13.

¹⁸ N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*, Warszawa 2001, s. 22.

zwana sieciowość — wywołują koszty zewnętrzne, transformując współczesną gospodarkę, ale i współczesną naukę. Każdy człowiek żyjący w drugiej dekadzie XXI wieku, a przede wszystkim badacze, zmagają się z dynamiką zmian jak nigdy do tej pory. Składa się na nią wiele czynników, a wśród nich należy wskazać na zjawisko niezwykle silnej polaryzacji gospodarki, która wpływa nie tylko na funkcjonowanie rynku, lecz także społeczeństwa. Aspekt ten wymaga szerszego scharakteryzowania jako jeden z istotnych determinantów przemian w naukach społecznych.

Polaryzacja wynika z możliwości osiągnięcia przez niektóre sektory gospodarki — zwłaszcza finansowe i usług specjalistycznych — większych zysków niż pozostałe, w efekcie prowadząc do dewaloryzacji usług z wartością dodaną, które są obszarem pracy przede wszystkim kobiet i imigrantów¹⁹. Przez S. Sassen ta grupa jest określana mianem niewidzialnej, ale i bezsilnej klasy pracownic²⁰. Nie jest to jednak jedyny przedmiot analizy badaczy społecznych. Opozycyjną tendencją jest rosnąca feminizacja możliwości biznesowych, która znacząco wpływa na hierarchię płci i możliwości alokacyjne części z kobiet. To zjawisko w zestawieniu z wcześniej opisaną tendencją prowadzi do stałego wzmacniania nierówności społecznych: nie tylko o charakterze klasowym, lecz także między płciami i w ramach płci.

Wytworzenie się tak silnego megapoziomu rzeczywistości społecznej i wzmożona dynamika zmian zmuszają współczesną naukę do podjęcia działań na rzecz pobudzenia dynamiki w niej samej. To dążenie powinno być realizowane przez subdyscyplinarność, która dostosuje się do wyzwań dominacji mega- i makropoziomu. Dotyczy to nowego typu konkurencji międzycywilizacyjnej, bardziej opisanej przez S. Huntingtona²¹, zmian w ramach peryferyjności i semiperyferyjności, w potrzebach konsumpcyjnych, zjawiskach towarzyszących konsumpcji zapośredniczonej przez internet, influence marketingu, analizy kryzysów gospodarczych i planowania strategii czy nowych typów decyzji inwestycyjnych gospodarstw domowych. Nie można także pominąć skutków pandemii COVID-19, które widoczne są między innymi w sektorze bankowym, przerwaniu długiego łańcucha dostaw, a przede wszystkim w funkcjonowaniu całych społeczeństw.

Po przedstawieniu propozycji na wprowadzenie nowego imperatywu należy zadać pytanie: jak ma przebiegać ta interdyscyplinarna współpraca? Odpowiedź na to jest niezwykle trudna. Jednego jednak możemy być pewni: nie może mieć ona charakteru imitacyjnej i prostej transformacji jednej lub drugiej dyscypliny. Należy dążyć do lepszego zrozumienia kategorii metodologicznych, pytań badawczych i definiowania problemów w każdym z obszarów. Jednocześnie celem niniejszego artykułu, jak też celem, który można wyznaczyć w dążeniach do wprowadzenia tego imperatywu, nie jest i nie powinno być pobudzanie sporu

¹⁹ S. Sassen, *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Kraków 2007, s. 92.

²⁰ *Ibidem*, s. 95.

²¹ S. Huntington, *Wojna cywilizacji*, „Res Publica Nowa” 1994, nr 2 (65).

między dyscyplinami czy wyznaczanie ich granic, lecz wręcz odmiennie: ich zacieranie. Zarówno ekonomia, jak i socjologia mogą uczyć się od siebie wzajemnie, ale postęp — tak potrzebny we współczesnej zglobalizowanej, makro- i megapoziomowej gospodarce — nie może nastąpić przez proste naśladowanie.

Tym samym dążenia do dostosowania współczesnej nauki do rzeczywistości społecznej w drugiej dekadzie XXI wieku powinny być oparte na przemianach w edukacji akademickiej i permanentnym otwieraniu na współpracę badaczy jednej i drugiej dyscypliny. Otwieranie to ma polegać na tym, abyśmy nie spotykali się z niechęcią współpracy między przedstawicielami ekonomii i socjologii, co do tej pory obrazowało problematykę wzajemnego międzydyscyplinarnego wykluczenia o wcale nieniewinnych konsekwencjach. Można tu przytoczyć słowa austriackiego ekonomisty F.A. von Hayeka: „Fizyk, który jest tylko fizykiem, może być pierwszej klasy fizykiem i najbardziej wartościowym członkiem społeczeństwa, ale wielkim ekonomistą nie może być ktoś, kto jest tylko ekonomistą. Ekonomista, który jest tylko ekonomistą, jest nie tylko skończonym nudziarzem, lecz jest wręcz niebezpieczny”²².

W tym kontekście pozostają też problemy z formami instytucjonalnymi oraz zjawisko przypisywania punktów za publikacje w obszarze konkretnej dyscypliny, jednak mimo wszystko chcę zaproponować dialektykę między „czystymi modelami” a „brudnymi rękami”, a nie tylko jedno lub drugie.

Wnioski

W artykule wskazano liczne zjawiska charakterystyczne dla XXI wieku, które transformują potrzeby ekonomii i socjologii. Przedstawienie historycznych przemian, które zachodzą w naukach społecznych od lat czterdziestych XX wieku — zdynamizowane przez upodmiotowienie heterodoksyjnych szkół ekonomicznych po kryzysie gospodarczym w latach 2007–2009 — posłużyły do realizacji celu pracy: wskazania potrzeby wysunięcia nowych imperatywów badawczych.

Współczesna ekonomia, podobnie jak zglobalizowana rzeczywistość społeczna, powinna dążyć do odrzucenia metaforycznego konceptu monolitu na rzecz interdyscyplinarnej współpracy z subdyscyplinami takimi jak socjologia ekonomiczna. Tym samym na rzecz zmniejszenia polaryzacji gospodarki i niwelowania nierówności, a przede wszystkim tworzenia szerokiej, wieloelementowej analizy wysuwa się imperatyw odrzucenia dyskursu generowania i określania granic dy-

²² A.F. Hayek, *The Dilemma of Specialization* in *Studies in Philosophy*, [w:] *Studies in Philosophy, Politics and Economics* [Studia filozoficzne, polityczne i ekonomiczne], red. A.F. Hayek, London 1967, s. 123; tekst oryginalny cytatu w języku angielskim: „The physicist who is only a physicist can still be a first class physicist and a most valuable member of society. But nobody can be a great economist who is only an economist—and I am even tempted to add that the economist who is only an economist is likely to become a nuisance if not a positive danger”.

scyplin. Tak wysunięta propozycja wynika z przekonania, że współczesna rzeczywistość wymaga od badaczy „połączenia sił” w ramach nauk społecznych, humanistycznych i ścisłych.

Bibliografia

- Becker G.S., *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Warszawa 1990.
- Berge P. van den, *Łączenie paradygmatów: biologia i nauki społeczne*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania et al., Warszawa 2006, s. 197–210.
- Brown H.Ph., *The Inequality of Pay*, Berkeley 1977.
- Grzesiuk K., *Zakorzenie społeczne gospodarki*, Lublin 2015.
- Hayek A.F., *The Dilemma of Specialization* in *Studies in Philosophy*, [w:] *Studies in Philosophy, Politics and Economics* [Studia filozoficzne, polityczne i ekonomiczne], red. A.F. Hayek, London 1967, s. 122–132.
- Hirsch P., Michaels S., Friedman R., „Dirty Hands” versus “Clean Models”: *Is Sociology in Danger of Being Seduced by Economics?*, „Theory and Society” 16, 1987, nr 3, s. 317–336.
- Huntington S., *Wojna cywilizacji*, „Res Publica Nowa” 1994, nr 2 (65).
- Lewicki M., *Spoleczne życie hipoteki*, Warszawa 2019.
- Morawski W., *Konfiguracje globalne. Struktury, agencje, instytucje*, Warszawa 2010.
- Morawski W., *Socjologia ekonomiczna*, Warszawa 2001.
- Polanyi K., *The Economy as Instituted Process*, [w:] *The Sociology of Economic life*, red. M. Granovetter, R. Swedberg, Cambridge 2001, s. 31–50.
- Roubini N., Mihm S., *Ekonomia kryzysu*, Warszawa 2001.
- Sassen S., *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Kraków 2007.
- Touraine A., *Socjologia akcyjnalistyczna*, [w:] *Kryzys i schizma: antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, red. E. Mokrzycki, Warszawa 1984, t. 2, s. 179–209.
- White H.C., *Where Do Markets Come From?*, „American Journal of Sociology” 87, 1981, s. 517–547.
- Wojciechowska R., *Zakorzenie społeczne ekonomii*, [w:] *Programme Book 17th Polish Sociological Congress — Ja, My, Oni? Podmiotowość, tożsamość, przynależność*, Wrocław 2019.